



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04, 29-35-69
ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41
TELEFON DYŻURNY: 21-34-34

BS/24/1/87

WYOBRAŻENIA PRZEDSTAWICIELI SEKTORA PRYWATNEGO
O TRWAŁOŚCI SWOJEGO MIEJSCA W GOSPODARCE
SOCJALISTYCZNEJ

Raport z badań

Warszawa styczeń 1987 r.

Sondaż pod hasłem: "Przedstawiciele sektora prywatnego o sobie i innych"¹ to pierwszy etap dwustopniowego badania zmierzającego do usytuowania zjawiska prywatnej przedsiębiorczości w szeroko rozumianym kontekście społecznym. Jego celem było scharakteryzowanie badanej grupy pod względem socjodemograficznym, zaprezentowanie jej wyobrażeń i poglądów na temat społeczeństwa oraz określenie miejsca, jakie w nim zajmuje, i roli, jaką pełni.

1. Charakterystyka socjodemograficzna badanej populacji

W badanej populacji przeważają /82,1%/ "nowi" właściciele prywatnej bazy wytwórczej i usługowej, tj. ci, którzy swoją działalność rozpoczęli po 1972 r. wraz z wprowadzeniem korzystnych dla rozwoju sektora prywatnego unormowań prawnych. Tych, którzy podjęli ją w okresie pod tym względem najtrudniejszym, tj. przed 1956 r. jest już niewiele /3,6%/. Ponad połowę /52,6%/ badanych stanowią ludzie stosunkowo młodzi, w wieku do 40 lat. Dominują oni /71%/ wśród respondentów, którzy podjęli działalność w sektorze prywatnym po 1982 r., tj. w okresie jego najbardziej dynamicznego rozwoju /ponad 40% badanych rozpoczęło działalność w latach 1982-1986/.

Dla czterech ostatnich lat charakterystyczny jest też znaczny dopływ do sektora prywatnego osób legitymujących się co najmniej średnim wykształceniem - 57,7%, tj. o około 20% więcej niż średnio w latach poprzednich.

Niezależnie od poziomu wykształcenia większość respondentów deklaruje posiadanie konkretnych umiejętności zawodowych. Najbardziej popularne zawody to: mechanik maszyn i urządzeń /20,5%, różne specjalności związane z budownictwem /13,8%, kierowca i mechanik pojazdów samochodowych /13,1%, krawiec /9%.

Do niedawna przedstawiciele sektora prywatnego najchętniej prowadzili działalność na wsi /18,5%/ i w miastach do 20 tys. mieszkańców /17%/. Tam rozlokowali oni proporcjonalnie naj-

¹ Sondaż przeprowadzono we wrześniu 1986 r. na 752-osobowej losowej próbie właścicieli i współwłaścicieli prywatnej bazy wytwórczej i usługowej z pominięciem rolników indywidualnych oraz zagranicznych przedsiębiorstw drobnej wytwórczości.

więcej swoich zakładów usługowych /43,9%/, sklepów z artykułami przemysłowymi /30,4%/ i spożywczymi /40%/ oraz samochodów dostawczych /41,6%/. Od roku 1982 zainteresowanie wsią jako celem ekspansji prywatnej inicjatywy zaczęło się zmniejszać na korzyść większych miast. W wielkich miastach, gdzie mieszka 16,9% respondentów, znajdują się przede wszystkim prywatne zakłady produkcyjne /25,7%/, taksówki osobowe /24,8%/ oraz samochody dostawcze /25%/.

W ostatnich czterech latach założono ponad 50% wszystkich prywatnych sklepów różnych specjalności. W podobnie szybkim tempie wzrosła w okresie 1972-1981 liczba prywatnych taksówek. Dla okresu poprzedzającego dynamiczny rozwój sektora prywatnego charakterystyczne było prowadzenie zakładów produkcyjnych, usługowych i sklepów spożywczych przez prywatnych przedsiębiorców.

2. Rodowód

Tradycje rodzinne kontynuuje blisko 40% respondentów, jednakże większość z nich /75,9%/ rozpoczęła działalność zawodową poza sektorem prywatnym.

Zjawisko zdobywania szlifów zawodowych w jednostkach gospodarki uspołecznionej charakteryzuje całą badaną populację. Blisko 80% respondentów podjęło działalność na własny rachunek dysponując już dłuższym lub krótszym stażem pracy w zakładach państwowych lub spółdzielczych. Tylko 7,5% właścicieli prywatnej bazy wytwórczej lub usługowej to ludzie, którzy nie byli wcześniej aktywni zawodowo.

Zjawisko przechodzenia pracowników jednostek uspołecznionych do sektora prywatnego wyraźnie zaczęło się nasilać po roku 1956, czemu zdawały się sprzyjać zarówno zmiany w unormowaniach prawnych dotyczących sektora prywatnego, jak i okresowe redukcje kadr w sektorze uspołecznionym, zwłaszcza w sferze nieprodukcyjnej gospodarki państwowej.

Większość respondentów pozostaje w związkach pokrewieństwa lub układach towarzyskich z osobami, które były lub są pracownikami najemnymi w sektorze prywatnym lub właścicielami bazy wytwórczej i usługowej. Tylko 24,7% nie ma i nie miało

krewnych związanych z sektorem prywatnym, a 19,5% - znajomych. W momencie rozpoczynania działalności blisko 57% badanych korzystało z pomocy finansowej. Najczęściej źródłem wsparcia było najbliższe otoczenie: rodzina /60,2%/, krewni /16,6%/, znajomi /14,4%/. Z pomocy państwa skorzystało 34,9% respondentów. Pozostali czerpali ją z innych źródeł. Również przy rozwiązywaniu różnych problemów dotyczących prowadzonej działalności /nie tylko finansowych/ badani bazują przede wszystkim na najbliższym otoczeniu: rodzinie /50,3%/, znajomych /33,8%/ i krewnych /25,3%/. Warto wspomnieć, że niezależnie od stopnia pokrewieństwa dominują tu osoby zatrudnione w sektorze prywatnym /39,4% wobec 25,5% zatrudnionych w instytucjach państwowych/². Wśród źródeł oficjalnych dominują instytucje zrzeszające właścicieli prywatnej bazy wytwórczej i usługowej: cechy /28,3%/, spółdzielnie rzemieślnicze /12,9%/ oraz zrzeszenia /łącznie 13,3%/.

Tendencja do poszukiwania wsparcia w kręgu najbliższych krewnych i znajomych, nierzadko związanych z sektorem prywatnym, a także w instytucjach będących funkcjonalnymi elementami tego sektora zdaje się mieć charakter trwały, występuje bowiem zarówno na etapie podejmowania tego rodzaju działalności, jak też w czasie jej prowadzenia. Zjawiska tego nie należy jednak utożsamiać z izolacją społeczną. Opisuując swoje najbliższe otoczenie, respondenci nieomal tak samo często wymieniali osoby zatrudnione w sektorze prywatnym /29,9%/, jak i uspołecznionym /30,7%/. Dopiero przy wskazywaniu osób, do których zwróciłiby się z prośbą o pomoc, zdecydowanie częściej wymieniali osoby zatrudnione w sektorze prywatnym. Świadczyć to może o pragmatycznym podłożu kontaktów z otoczeniem.

3. Motywacje

Motywy podejmowania pracy na własny rachunek w sektorze prywatnym odtwarzano na dwa różne sposoby: za pomocą pytania zamkniętego dotyczącego bezpośrednio respondenta i typowo projekcyjnego pytania otwartego o motywę innych przedstawicieli

²Pozostali to nigdzie nie pracujący i osoby, których miejsca pracy respondenci nie określili.

społeczeństwa, którzy takie decyzje byliby skłonni podejmować. Rozkład procentowy odpowiedzi obrazuje poniższe zestawienie.

Motywy decyzji

<u>własne</u>		<u>innych</u>	
1. Niezależność, swoboda działania	- 75,2	1. Wysokie zarobki, zysk, lepsze zarobki	- 57,0
2. Zapewnienie przyszłości sobie i rodzinie, wzrost standardu życia	- 50,1	2. Niezależność, swoboda dysponowania własnym czasem	- 27,3
3. Osobista satysfakcja, poczucie własnej wartości	- 39,2	3. Samodzielność w organizowaniu własnej pracy	- 25,9
4. Wysokie dochody	- 25,6	4. Chęć sprawdzenia się, satysfakcja z pracy	- 15,1
5. Szacunek otoczenia	- 11,0	5. Chęć dorobienia się, podwyższenie standardu życia	- 13,9
6. Spokojne, bezpieczne życie	- 10,9	6. Trudności finansowe, zbyt niskie zarobki na posadach państwowych	- 6,9

Nawet pobieżne porównanie wyników wskazuje na istnienie tendencji do częstszego przypisywania sobie niż innym pobudek pozaekonomicznych.

Jedną z przyczyn takiego postrzegania własnych motywów działania może być ich racjonalizowanie ze względu na stopień realizacji pragnień, jakie towarzyszyły podejmowaniu decyzji o usamodzielnieniu się w sektorze prywatnym.

Cele czysto ekonomiczne zrealizowali nieliczni, np. poprawę warunków materialnych osiągnęło 18,7% spośród tych, którzy przypisywali sobie takie motywy działania, wysokie dochody - 14,9%. W wyniku przejścia do sektora prywatnego niezależność i swobodę działania uzyskało 35,9%, a wzrost poczucia własnej wartości i osobistą satysfakcję - 27,7% stawiających sobie takie cele.

Z rodzajem deklarowanych pobudek, przynajmniej w potocznej świadomości, koresponduje ocena poziomu atrakcyjności sektora prywatnego w porównaniu z uspołecznionym, tym istotniejsza, że jak już nadmienialiśmy, większość respondentów przeszła do sektora prywatnego z zakładów uspołecznionych. Respondenci znacznie lepiej oceniają sektor prywatny niż uspołeczniony, przede wszystkim ze względu na możliwość realizacji celów niematerialnych, zwłaszcza takich, jak wykazanie własnej inwencji /86,4%, większej użyteczności własnej pracy /72,6% i większej za nią odpowiedzialności /53%/.

Prawie 60% badanych uznało, że praca w sektorze prywatnym stwarza większe możliwości osiągnięcia wysokiego standardu materialnego, a 70% - że jest bardziej sprawiedliwie wynagradzana. Jednakże na zasadzie "coś za coś", zyski osiąga się kosztem czasu, który można poświęcić na życie osobiste /81,9%, gorszego wyposażenia w maszyny i urządzenia /70,6%, związanej z tym większej uciążliwości pracy /60,7% oraz kosztem niestabilności obecnej sytuacji zawodowej /46%/.

Stosunkowo niewielkie różnice na korzyść sektora prywatnego są postrzegane w zakresie możliwości osiągnięcia sukcesu zawodowego /38,6% uznało, że są większe, 29,4% - takie same/ czy właściwych stosunków między ludźmi /46,2% - lepsze, 36,4% - takie same/.

Przy tak powszechnym docenianiu możliwości, jakie stwarza praca w sektorze prywatnym, zrozumiałe jest przekonanie większości /71,1%/ jego przedstawicieli, że co najmniej połowa ludzi w Polsce chętnie podjęłaby działalność zawodową na własny rachunek, gdyby nic nie stało temu na przeszkodzie. Przeszkodami -według badanych- powodującymi często rezygnację z podjęcia takiej działalności są: trudności natury finansowej /58,3% i administracyjnej /71,1%/ oraz brak odpowiednich cech osobowych /48,2%. Zdaniem większości /75,9%/ respondentów, tego rodzaju trudności nie są w stanie wpłynąć na decyzje co najwyżej 30% chętnych. Respondenci i w tym przypadku dość wyraźnie opierali się na własnych doświadczeniach i niejako przenosili je na innych. I tak na przykład trudności finansowe naj-

częściej wymienili bardzo źle oceniający własną sytuację, najzamożniejsi i najmłodsi dostrzegali raczej trudności natury administracyjnej, z kolei brak odpowiednich cech osobowych - najstarsi respondenci oraz legitymujący się wyższym wykształceniem.

Deklaracje respondentów wskazują na dość charakterystyczne zdominowanie celów działania przedstawicieli sektora prywatnego przez motywy pozaekonomiczne wiążące się z potrzebą samodzielności, niezależności. Dążenie do wzbogacenia się jako motyw główny jest przypisywane, jak sądzymy, na mocy projekcji raczej innym niż sobie. Nie znaczy to jednak, iż badani kierowali się wyłącznie niematerialnymi pobudkami podejmując działalność zawodową na własny rachunek. Niezależnie bowiem od oceny realizacji swoich celów ekonomicznych czy znaczenia, jakie im przypisywano, ponad połowa respondentów deklarowała co najmniej potrojenie posiadanego kapitału początkowego, a tylko nieliczni /10%/ uznali własną działalność za deficytową. Podobnie tylko niewielka grupa respondentów /13,1%/ twierdziła, iż wykonując tę samą pracę w sektorze państwowym miałyby takie same dochody. Według ponad połowy badanych wynosiłyby one co najwyżej 50% obecnie uzyskiwanych dochodów przy identycznym wkładzie pracy. Tak więc niezależnie od deklarowanych pobudek działania motyw ekonomiczny pozostaje cechą definicyjną prywatnej przedsiębiorczości³.

4. Relacje sektor prywatny - otoczenie społeczne

Sądząc z dotychczas analizowanych wyników badania, osoby należące do sektora prywatnego wyróżniają się w społeczeństwie wyższym materialnym standardem życia i większymi możliwościami poprawy własnej sytuacji ekonomicznej. Podstawą do tych porównań są tu odpowiedzi respondentów na pytania bezpośrednio dotyczące tej kwestii.

Dominującą swą liczebnością grupa respondentów oceniła, że dochód na 1 osobę osiągany przez przeciętną polską rodzinę

³ Encyklopedia organizacji i zarządzania. Warszawa 1981. PWE, s.409, hasło "przedsiębiorca".

wynosi 8-10 tys. zł. /42,7%/, koszt zaś utrzymania 4-osobowej rodziny - cztery razy więcej, tj. w granicach 31-40 tys. zł /34,2%/. Proporcja ta utrzymywała się niezależnie od miejsca zamieszkania respondentów. Oceniano, że najniższy dochód na 1 osobę osiągają mieszkańcy wsi /najczęściej nie przekracza on 5 tys. zł /, a najwyższy /w granicach 11-15 tys./ w największych aglomeracjach. Analogicznie wraz z wielkością miejscowości zmieniały się oceny kosztów utrzymania. Zatem w opinii przedstawicieli sektora prywatnego przeciętna polska rodzina zarabia zaledwie tyle, ile potrzebuje na przeżycie.

Tę drastyczną wizję materialnego poziomu życia społeczeństwa potwierdzają opinie o możliwościach nabywczego przeciętnego obywatela w zakresie dóbr wykraczających poniekąd poza poziom elementarnych kosztów utrzymania. W opinii 91,9% respondentów, większość obywateli stać na zakup lodówki, zdaniem 59,5% - pełnego umeblowania mieszkania, 56,3% - działki pracowniczej. Środkami na zakup bądź skorzystanie z takich dóbr, jak sprzęt typu wideo, minikomputer, wycieczki zagraniczne, samochód, telewizor kolorowy, zamrażarka, coroczny wyjazd na wczasy, pralka automatyczna według większości respondentów /60,6%-98,7%/ dysponują tylko niektórzy członkowie społeczeństwa.

Poniżej tak określonego poziomu przeciętnego - na granicy ubóstwa /dochody z trudem wystarczają na przeżycie/ żyje - zdaniem większości /66,7%/ respondentów - 10-30% naszego społeczeństwa. Pozostali uznali, że odsetek ten jest większy /np. 19,4% oszacowało go na poziomie 40-50%!/.

Respondentom przedstawiono do wyboru kilka potencjalnych subiektywnych i obiektywnych przyczyn ubóstwa niektórych ludzi, większość - 77,1% przyczynę tego upatruje w zbyt szybkim wzroście cen w stosunku do zarobków, 52,1% - w wadliwym systemie wynagrodzeń, nie sprzyjającym wyróżnianiu lepszych pracowników, 41,7% - konieczności ponoszenia przez każde nowe pokolenie trudu dorabiania się. Niezależnie od wymienionych przyczyn obiektywnych, zdaniem respondentów ludzie sami są sobie winni, bo źle pracują, są leniwi /50,8%/, są mało przedsiębiorczy /50,7%/, nie oszczędzają, są rozrzutni /36,7%/. Stosunkowo

najbardziej wymieniało brak chęci poprawy własnego losu zarówno w jej subiektywnej formie /nie chcą być zamożni, nie stawiają sobie takiego celu - 13,2%/ , jak i w formie częściowo zobiektywizowanej /lepiej się nie wyróżniać, bo zamożność budzi zawiść otoczenia - 20,1%/. Winą za ubóstwo części obywateli obarczano zatem nieomal na równi ich samych, jak i obiektywne uwarunkowania życia w kraju, kładąc szczególny nacisk na zjawisko niewspółmiernego wzrostu cen w stosunku do płac.

Jak przedstawiciele sektora prywatnego sytuują siebie na tle tak postrzeganego społeczeństwa?

Możemy wnosić o tym porównując oceny, jakie przypisali samym sobie i wybranym stanowiskom pracy w sektorze uspołecznionym pod względem takich cech określających pozycję społeczną, jak szacunek społeczny, władza, wkład pracy, dochód i inne korzyści płynące z pełnienia określonej roli zawodowej. Lista wybranych stanowisk pracy obejmowała: dyrektora przedsiębiorstwa państwowego, prezesa spółdzielni, dyrektora domu handlowego, dyrektora instytutu naukowego, kierownika w administracji państwowej, etatowego pracownika PZPR, przeciętnego urzędnika i robotnika wykwalifikowanego.

W zależności od efektów dokonanego porównania typy wypowiedzi podzieliliśmy na trzy grupy:

I. Ocena własnej pozycji niższa niż pozycji przypisywanych wszystkim pozostałym.

II. Ocena własnej pozycji równa przypisanej robotnikom wykwalifikowanym lub przeciętnym urzędnikom, ocenionym niżej niż pozostali.

III. Ocena własnej pozycji wyższa od którejkolwiek z pozostałych po wyłączeniu II grupy wypowiedzi.

Uzyskaną w ten sposób gradację poczucia własnej wartości w stosunku do przedstawicieli sektora uspołecznionego prezentuje tabela 1.

Tabela 1

w procentach

Typy wypowiedzi	Oceniający własną pozycję w porównaniu z pozycją wybranych stanowisk pracy z sektora uspołecznionego pod względem:				
	szacunku społecznego	władzy	wkładu pracy	dochodu	innych korzyści
I	8,6	16,2	0,7	4,1	16,8
II	12,7	50,5	1,5	12,9	36,3
III	78,7	33,2	97,8	83,0	46,9

Na podstawie przytoczonych danych można wnosić, że przedstawiciele sektora prywatnego mają silne poczucie własnej wartości pod względem cech przypisywanych ich pozycji, takich jak szacunek społeczny, wkład pracy i uzyskiwany dochód. Równocześnie można podejrzewać ich o dość głęboką frustrację z powodu ograniczonego dostępu do władzy i innych korzyści /odpowiednio 66,7 i 53,1% badanych lokuje własną pozycję co najwyżej na poziomie robotnika wykwalifikowanego lub urzędnika jednocześnie przypisując im niższe oceny niż pozostałym/.

Stosunkowo silne wśród badanych poczucie własnej wartości ocenianej na tle sektora uspołecznionego jako całości ulega znacznemu osłabieniu przy ocenie własnej pozycji w porównaniu ze zbliżonymi stanowiskami pracy /tab.2/.

Tabela 2

w procentach

Zbliżone stanowiska pracy	Niżej oceniający własną pozycję pod względem wybranych cech w porównaniu ze zbliżonymi stanowiskami pracy				
	szacunek społeczny	władza	wkład pracy	dochód	inne korzyści
Dyrektor państwowego przedsiębiorstwa	62,4	87,1	16,2	63,0	79,5
Prezes spółdzielni	59,1	84,4	14,0	62,3	80,3
Dyrektor domu handlowego	57,2	81,0	14,7	52,6	79,9

Głębokie, jak można sądzić, poczucie frustracji większości respondentów /niczym nie rekompensowany relatywnie wysoki wkład pracy/ wyraża się także w poglądzie 64,4% badanych, iż tylko co najwyżej połowa dyrektorów wielkich zakładów pracy byłaby w stanie z powodzeniem prowadzić średniej wielkości prywatny zakład.

Towarzyszy temu przeświadczenie ponad połowy respondentów, że społeczeństwo ma, generalnie rzecz biorąc, negatywny do nich stosunek. Tylko jedna czwarta jest przekonana iż to nastawienie jest pozytywne. Pozostali postrzegają niejednoznaczność owego stosunku lub jego neutralność.

Stosunek społeczeństwa do sektora prywatnego badani uzasadniali wieloma przyczynami /tab.3/.

Większość z nich twierdziła, że podłożem negatywnego stosunku jest zawiść spowodowana bądź wyższym standardem życia, bądź przekonaniem, że przedstawiciele sektora prywatnego zbyt szybko się dorabiają, bądź to fałszywą, zawyżoną oceną ich dochodów /w sumie 62,2% respondentów udzieliło tego rodzaju wyjaśnień/. Na drugim miejscu znalazły się przyczyny, których podłożem jest ogólny brak wiedzy na temat warunków pracy w tym sektorze, tj. funkcjonujący w świadomości społecznej negatywny stereotyp, nieorientowanie się w prawdziwej sytuacji sektora prywatnego, niedocenywanie wkładu pracy /w sumie 35,2% respondentów udzieliło tego typu wyjaśnień/. Mniejszy nacisk /12,4%/ położono na uzasadnienia mające swoje podłoże w systemie społeczno-politycznym i wynikających zeń działaniach władz państwowych. Charakterystyczne, że dwie pierwsze z omówionych tu kategorii wypowiedzi - bliskich sobie, brak bowiem wiedzy o prawdziwej sytuacji sektora prywatnego owocuje w postaci stereotypów łatwo osiągalnej zamożności, wysokiego standardu życia - dominują zarówno wśród uzasadnień negatywnego, jak i ambiwalentnego czy obojętnego stosunku społeczeństwa do sektora prywatnego.

Zaprezentowane w tej części raportu wyniki wskazują na istnienie sprzeczności w ocenie własnej pozycji badanych na tle konsekwentnie postrzeganego obrazu otoczenia społecznego. Na

Tabela 3

w procentach

Nastawienia społeczeństwa	Przyczyny nastawienia społeczeństwa do sektora prywatnego w opinii badanych									
	korzyści dla społeczeństwa	duży wkład i wysoka jakość pracy	pozytywne cechy osobiste	inne pozytywne uzasadnienia	cechy systemu społeczno-politycznego	brak wiedzy o warunkach pracy w sektorze prywatnym	zawiść	kontrolny styl życia i pracy po szczególnych przedstawicieli sektora prywatnego	inne negatywne uzasadnienia	
Pozytywne	29,9	36,7	17,6	7,7	0,5	2,3	5,1	0,0	0,5	
Negatywne	0,5	0,5	0,5	0,0	2,8	28,0	49,2	9,1	2,3	
Ambiwalentne	6,6	10,1	2,6	2,2	9,2	20,2	35,1	11,8	2,2	
Obojętne	6,3	0,0	0,0	18,8	0,0	21,2	33,8	12,6	6,3	

ogół respondenci postrzegają siebie jako grupę uprzywilejowaną pod względem statusu materialnego, zasługę przypisując w głównej mierze samym sobie. Stąd przeświadczenie, że musi to budzić społeczny respekt, ale i naturalną zawiść. Ten obraz ulega zakłóceniu w zderzeniu z oceną pozycji kadry kierowniczej wyższego szczebla. Ogólnie dość silne poczucie upośledzenia pod względem dostępu do władzy czy innych korzyści związanych z pełnioną rolą zawodową pogłębia się i obejmuje również inne czynniki statusu. Ów stan frustracji wzmacnia przeświadczenie, iż kadra kierownicza wyższego szczebla "nie zasługuje" na wysoką pozycję /relatywnie niewielki wkład pracy, ograniczone zdolności w zakresie samodzielnego działania/.

5. Opinie przedstawicieli sektora prywatnego
o polityce i gospodarce

Dokonane przez nas porównanie badanej populacji z reprezentacją całego społeczeństwa⁴ pod względem deklarowanego stopnia zainteresowania polityką i rozeznania w niej nie daje podstaw do traktowania przedstawicieli sektora prywatnego jako grupy różniącej się zasadniczo od reszty społeczeństwa /tab.4 i 5/.

Tabela 4

w procentach

Deklaracje co do zainteresowania polityką	Przedstawiciele sektora prywatnego	Próba ogólnopolska
Bardzo duże - uważnie /szczegółowo/ śledzę prawie wszystko, co dzieje się w polityce	2,5	2,4
Duże - dość uważnie śledzę to, co dzieje się w polityce	11,9	12,9
Średnie - śledzę jedynie główne wydarzenia	50,2	42,7
Nikłe, niewielkie - często umykają mojej uwadze nawet ważne wydarzenia	15,3	22,8
Żadne - praktycznie mnie to nie interesuje	19,3	19,5
Określiłbym to inaczej	0,8	0,6

⁴ Sondaż przeprowadzony w marcu 1986 r. /N=1498/.

Tabela 5

w procentach

Ocena własnego rozeznania w polityce	Przedstawiciele sektora prywatnego	Próba ogólnopolska
Polityka nie jest dla mnie skomplikowana, zwykle /prawie zawsze/ rozumiem większość spraw, które dzieją się w polityce	15,7	12,6
W polityce jest dla mnie tak samo wiele spraw, które rozumiem, jak i tych, których nie mogę pojąć	56,0	52,6
Polityka jest dla mnie tak skomplikowana, że nie mogę pojąć tego, co się dzieje	21,0	28,7
Określiłbym to inaczej	7,4	5,9

Wyniki uzyskane w obydwu badaniach są bardzo zbliżone. Niewielkie różnice wynikają najprawdopodobniej z większego odsetka respondentów z wykształceniem średnim i powyżej w próbie sektora prywatnego.

Oceniając działalność władz, samodzielni przedsiębiorcy są najmniej krytyczni wobec posunięć w sferze politycznej, najbardziej zaś w sferze gospodarczej bezpośrednio związanej z ich działalnością zawodową /tab.6/. Są oni też sceptycznie nastawieni co do przyszłego rozwoju gospodarki i znacznie różnią się pod tym względem od ogółu dorosłej ludności Polski /tab.7/. Istnieje przy tym zależność między oceną działań władz w sferze gospodarczej i przekonaniem, że obecna polityka stwarza szansę wyjścia z kryzysu /tab.8/.

Tabela 6

w procentach

Sfery	Oceniający działania władz na skali siedmopunktowej /1 - zupełny brak akceptacji, 7 - pełna akceptacja/						
	1	2	3	4	5	6	7
Polityczna	3,3	6,5	13,2	32,9	21,0	10,9	9,4
Gospodarcza	9,1	16,2	23,2	27,3	14,0	5,0	3,7
Społeczna	3,9	10,5	8,3	29,9	18,2	12,1	5,5

Tabela 7 w procentach

Odpowiedzi badanych na pytanie: "Czy kontynuacja obecnej polityki gospodarczej rządu stwarza szansę wyjścia z kryzysu?"	Przedstawi- ciele sek- tora pry- watnego	Próba ogól- nopolska dorosłej ludności ^a
Zdecydowanie tak	4,4	9,9
Raczej tak	32,7	45,5
Raczej nie	30,8	18,6
Zdecydowanie nie	12,6	8,1
Nie wiem	19,5	17,7

^a Badanie zrealizowano w lipcu 1986 r. /N=1498/.

Tabela 8 w procentach

Stosunek do poli- tyki gospo- darczej władz	Stosunek do tezy o szansie wyjścia z kryzysu				
	zdecydo- wanie pozytyw- ny	raczej pozytyw- ny	raczej negatyw- ny	zdecydo- wanie negatyw- ny	brak zda- nia
Negatywny	9,1	28,2	68,3	84,1	40,6
Ani nega- tywny, ani pozytywny	12,1	33,6	22,9	9,6	40,7
Pozytywny	78,8	38,1	8,8	6,4	18,6

Wypowiadając się na temat kierunków rozwoju gospodarczego naszego kraju, respondenci najczęściej uwagi poświęcili tym z proponowanych w ankiecie przedsięwzięć, które wiążą się z drobną wytwórczością, a także ludzką inicjatywą /tab.9/. Propozycje zmierzające do poprawy sytuacji w tym zakresie były aprobowane prawie przez wszystkich. Badani zdecydowanie opowiadali się też za ekonomicznymi regułami kierowania gospodarką odrzucając system nakazowo-rozdzielczy, wielu jednak nie miało zdania na ten temat.

Tabela 9

w procentach

Przedsięwzięcia zmierzające do rozwoju gospodarczego naszego kraju	Stosunek do przedsięwzięć		
	popieram	nie mam zdania	nie popieram
Rygorystyczne przestrzeganie zasad reformy gospodarczej łącznie z likwidacją nierentownych przedsiębiorstw	74,4	19,5	6,0
Kontynuowanie wdrażania i egzekwowanie stosowania zasad reformy przy jednoczesnym dostosowywaniu przepisów do specyfiki działania poszczególnych sektorów /np. drobnej wytwórczości/	74,3	22,5	3,2
Powrót do systemu nakazowo-rozdzielczego - przedsiębiorstwa i ich załogi nie dorosły do trzech "S"	11,1	29,2	59,7
Stworzenie korzystnych warunków:			
- do ekspansywnego rozwoju prywatnej inicjatywy	83,3	11,9	4,8
- ekonomicznych /podatki/ do modernizacji istniejącej bazy wytwórczej i usługowej /prywatnej i uspołecznionej/	91,6	7,0	1,5
- do zacieśniania kooperacji pomiędzy przemysłem kluczowym a drobną wytwórczością /prywatną i uspołecznioną/	92,8	6,7	0,5
- do uzyskiwania wysokich dochodów przez tych wszystkich, którzy wykazują inicjatywę	92,0	6,4	1,6

6. Opinie o trwałości miejsca sektora prywatnego w gospodarce uspołecznionej

W odpowiedzi na pytanie o przyszłość sektora prywatnego w Polsce ponad połowa badanych uznała, że jego sytuacja będzie stabilna. Wśród wypowiedzi dominowały /36,2%/ nie zawierające żadnego zabarwienia emocjonalnego. Optymistycznych było 20,3%, pesymistycznych zaś 33% /tab. 10/

Tabela 10

w procentach

Charakter wypowiedzi	Treść wypowiedzi	Respon-denci
Optymistyczne	Będzie lepiej - władze docenią korzyści płynące z funkcjonowania sektora prywatnego	14,7
	Będzie tak samo dobrze jak dotychczas	5,6
Zrównoważone	Będzie tak jak jest - ani dobrze, ani źle	36,2
Pesymistyczne	Będzie tak samo źle jak dotychczas	9,1
	Będzie gorzej - władze będą dążyły do likwidacji sektora prywatnego	23,9
Brak opinii	Nie wiem, nie zastanawiałe/a/m się nad tym	10,5

Na charakter wypowiedzi nie miały istotnego wpływu cechy socjodemograficzne badanych. Ponad połowa z nich opierała przewidywania co do przyszłości na własnym doświadczeniu.

Częściowemu przynajmniej wyjaśnieniu, jak interpretować odpowiedzi typu "będzie tak samo - ani dobrze, ani źle", a także określeniu źródeł negatywnej lub pozytywnej oceny rzeczywistości, mogą posłużyć opinie o aktualnych uwarunkowaniach funkcjonowania sektora prywatnego, takich jak: obowiązujące unormowania prawne, zagrożenie konkurencją i możliwości jej przeciwdziałania. Zaskakująco duża grupa respondentów /31%/ przyznała się do nieznamomości przepisów. Wśród nich dominowali właściciele taksówek osobowych i samochodów dostawczych.

Do przepisów korzystnych dla funkcjonowania i rozwoju sektora prywatnego badani zaliczali najczęściej /13,4%/ różnego rodzaju szczegółowe rozwiązania dotyczące systemu podatkowego /np. karta podatkowa, ulgi podatkowe z tytułu inwestycji i kształcenia uczniów/. Prawie co siódmy badany oceniał pozytywnie akty ustawodawcze gwarantujące uruchamianie i rozwijanie działalności. Poniżej 5% respondentów wyraziło taką opinię o szczegółowych przepisach dotyczących: zaopatrzenia, pomocy

socjalnej i ubezpieczeń, wysokości cen, marż, przydziałów benzyny itp. Według ponad 27% badanych, w tym głównie właścicieli sklepów i taksówek osobowych, wśród obecnie obowiązujących przepisów nie ma takich, które byłyby korzystne dla prowadzonej przez nich działalności.

Przedstawiciele sektora prywatnego znacznie częściej postregali zagrożenia niż korzyści płynące z obowiązujących unormowań prawnych. Zdarzało się, że nawet ci, którzy pierwotnie przyznali się do nieznamomości przepisów, potrafili wymienić te, które na tyle utrudniają sprawne funkcjonowanie sektora prywatnego, że powinny być uchylone. I w tym przypadku badani najczęściej /40,1%/ wskazywali na przepisy podatkowe, z tym że przedmiotem ich krytyki były zasady ogólne, tj. ciągła progresja, niestabilność polityki podatkowej, zbyt surowe domiary itp. Prawie 12% respondentów skrytykowało przepisy dotyczące zaopatrzenia, a zwłaszcza te, które ograniczają możliwość zakupu surowców, materiałów i odpadów z firm państwowych, utrudniają nabycie deficytowych surowców, uniemożliwiają zaopatrzenie materiałowe w sieci detalicznej. Problem istotny dla właścicieli taksówek - reglamentację paliwa - sygnalizowało 5% badanych. Inne przepisy, np. dotyczące obowiązkowych świadczeń na cele społeczne, wysokości opłat za lokale, energię, wodę, składek cechowych, kodeksu pracy, ubezpieczeń wymieniano sporadycznie. Niewiele ponad 8% badanych nie dostrzegło żadnych niekorzystnych przepisów.

W sumie ok. 75% respondentów opowiedziało się za koniecznością uchylenia poszczególnych przepisów, zgłaszając tym mniej lub bardziej zasadnicze zastrzeżenia do polityki władz wobec sektora prywatnego.

Najprostszą reakcją ze strony przedstawicieli sektora prywatnego, jakiej się w tej sytuacji można spodziewać, jest omijanie owych przepisów. O tym, czy zjawisko to zachodzi i jakie są jego rozmiary, wnosiliśmy pośrednio na podstawie odpowiedzi udzielonych na pytanie: "Jak Pan/i/ sądzi, jak długo może utrzymać się na rynku przedstawiciel sektora prywatnego

respektujący w 100% dotyczące go przepisy? Rozkład procentowy odpowiedzi był następujący:

to w ogóle nie jest możliwe	14,0
kilka miesięcy	6,7
1 rok	5,7
2-4 lata	9,4
5 lat i więcej	5,9
to zawsze jest możliwe	55,1
brak odpowiedzi	2,7

Bardziej szczegółowa analiza uzyskanych danych wykazuje, że istniejące różnice w tych poglądach są w dużej mierze uzależnione od rodzaju prowadzonej działalności i "zasiedzenia" w sektorze prywatnym. Najstarsi stażem właściciele prywatnej bazy produkcyjnej i usługowej /działalność rozpoczęli w latach 1946-1956/, właściciele sklepów przemysłowych oraz świadczący różnego rodzaju usługi transportowe częściej niż inni wyrażali przekonanie, że zawsze, a co najmniej przez 5 lat, jest możliwe sprawne funkcjonowanie przy całkowitym respektowaniu obowiązujących przepisów. Pesymistycznie nastawieni do tej kwestii /nie dłużej niż rok/ okazali się głównie ci, którzy rozpoczęli działalność po 1972 roku /tj. większość badanych/ oraz właściciele zakładów produkcyjnych, usługowych i sklepów spożywczych. Ta prawidłowość wydaje się o tyle zaskakująca, że akurat okres ostatnich kilkunastu lat jest dość powszechnie uznawany za sprzyjający rozwojowi sektora prywatnego ze względu na wprowadzenie wielu korzystnych unormowań prawnych.

Na podkreślenie zasługuje występujący brak zależności pomiędzy wypowiedziami badanych o możliwości przetrwania z jednoczesnym respektowaniem unormowań prawnych a stosunkiem do poszczególnych przepisów. Najbardziej optymistycznie postrzegają szanse zgodnego z prawem funkcjonowania ci, którzy deklarowali brak znajomości przepisów. Respondenci o skrajnych poglądach, tj. nie dostrzegający niekorzystnych przepisów oraz przekonani o nieistnieniu korzystnych unormowań, częściej /36%/ niż pozostali byli zdania, że niemożliwe jest przetrwanie dłużej niż rok przy stuprocentowym respektowaniu reguł prawnych ich dotyczących. W tej sytuacji można przypuszczać, że zjawisko omija-

nia prawa jest w badanym środowisku dość rozpowszechnione, zwłaszcza że przekonanie o dużych szansach funkcjonowania zgodnego z prawem dominuje w grupie tych, którzy nie znają przepisów /31%/.

Przyjęty przez nas sposób rozumowania skłania do wniosku, że przedstawiciele sektora prywatnego nie postrzegają reguł prawnych w kategoriach zagrożeń dla ich sprawnego funkcjonowania. Z równym prawdopodobieństwem można bowiem utrzymać się na rynku respektując prawo, jak i ... zrzęcznie je omijając.

Jak się wydaje, niewiele większe znaczenie przypisują badani utrudnieniom płynącym z działania w warunkach konkurencji /obawia się jej 28,2% respondentów/. Starsi stażem i wiekiem respondenci, częściej z niższym wykształceniem /co najwyżej zasadnicze zawodowe/, działający na wsi rzadko wyrażają takie obawy. Poczucie bezpieczeństwa w tym względzie uzasadniają swoim doświadczeniem, fachowością, dużym zapotrzebowaniem na wytwarzane przez nich wyroby lub świadczone usługi oraz tym, że na danym terenie zakłady branży, do której oni przynależą, są rzadkością. Najczęściej obawiają się konkurencji ludzie młodzi /66,7% to respondenci w wieku do 24 lat/, osoby legitymujące się stosunkowo wysokim wykształceniem, działające na terenie dużych miast i z krótkim stażem pracy w sektorze prywatnym.

Przyczyną obaw jest głównie zagrożenie obniżania cen przy dużej podaży określonej produkcji lub usług, lepsze zaopatrzenie, większa dostępność towarów i surowców, większa pomysłowość, lepszy park maszynowy w konkurencyjnych firmach. Najgroźniejszymi konkurentami dla tych, którzy takie obawy wyrażają, wydają się być inni przedstawiciele sektora prywatnego /indywidualni - 55,3%, spółdzielnie rzemieślnicze - 8,8%, mniej groźnym zaś sektor uspołeczniony /przedsiębiorstwa państwowe - 11,2%, spółdzielcze - 2,3%/. Badani najmniej obawiają się konkurencji ze strony firm polonijnych /4,7%/.

Charakterystyczny podział wewnątrz sektora prywatnego na "starych" i "nowych" jego przedstawicieli utrzymuje się również w przypadku sposobu profilowania prowadzonej przez nich działalności.

Największa grupa respondentów /62,9%/ opiera swoją działalność na zamówieniach indywidualnych klientów - głównie respondenci starsi stażem, o niższym wykształceniu, działający na wsi i w małych ośrodkach miejskich. Z zamówień jednostek gospodarki uspołecznionej /29,2%/ i nie uspołecznionej /18,6%/ częściej korzystają respondenci o wyższym niż inni wykształceniu działający w dużych aglomeracjach. Oni również częściej niż inni dostosowują swoje działania do popytu /19,7% badanej populacji/. Na podstawie zamówień z zagranicy profiluje swoją działalność 1,5% respondentów, a do własnych umiejętności dostosowuje ją 6,8%.

Od sposobu profilowania własnej działalności zależy sposób postrzegania zagrożeń związanych z funkcjonowaniem w warunkach konkurencji. Największy odsetek deklarujących obawy przed konkurencją stanowią ci respondenci, którzy uzależniają swoją działalność od popytu /42,2%. Najmniej zagrożeni czują się zaś ci, którzy bazują na zamówieniach z jednostek gospodarki uspołecznionej.

Dotychczas prezentowane wyniki skłaniają do wniosku, że przedstawiciele sektora prywatnego nie postrzegają własnej sytuacji w kategoriach zagrożeń. Na pytanie: "Co by Pan/i/ zrobił/a/, gdyby się Panu/i/ nie powiodło?" znaczna grupa /41%/ udzieliła odpowiedzi wskazujących na "nieobecność" tego problemu w ich świadomości /nie zastanawiali się nad tym bądź nie brali takiej ewentualności pod uwagę/. Niemal równie liczna grupa /39,4%/ respondentów zadeklarowała przejście do pracy w sektorze uspołecznionym. Blisko jedna piąta zdecydowałaby się na zmianę branży i jak gdyby rozpoczęcie jeszcze raz wszystkiego od początku. Tego rodzaju decyzje najłatwiej podjęliby "nowi" /najmłodszy, funkcjonujący w dużych aglomeracjach, mający większe zabezpieczenie finansowe/. Rezygnację z dalszego funkcjonowania w sektorze prywatnym i przejście do jednostek gospodarki uspołecznionej deklarowali najczęściej respondenci w wieku 41-48 lat, z wykształceniem poniżej średniego, mieszkający w miastach średniej wielkości, mający znikome zabezpieczenie finansowe oraz ci, którzy rozpoczęli działalność w okresie 1957-1971 r.

Nieco inaczej potraktowano zagrożenie z zewnątrz - ewentualną likwidację sektora prywatnego. Blisko 55% respondentów deklaruowało przejście do sektora uspołecznionego. Pozostali znajdowali różnego rodzaju wyjścia z tej sytuacji, np. przejście na emeryturę /6,9%/, wyjazd za granicę /2,9%/. Tylko 9,1% działałoby dalej poza sektorem uspołecznionym bądź legalnie /np. uprawianie rolnictwa/, bądź nielegalnie. Niezależnie od rozważanych możliwości większość /74%/ w ogóle nie dopuszcza możliwości likwidacji sektora prywatnego. Przeświadczenie to ma swoje źródła w przekonaniu, iż pociągnęłaby ona za sobą negatywne skutki przede wszystkim dla rynku - zmniejszenie podaży wyrobów oraz wolumenu i jakości usług /66,4%/, a także dla całej gospodarki i przemysłu /23,4%/. Przewidywano również pogorszenie sytuacji społeczno-politycznej /11,4%/, zmniejszenie budżetu państwa /9%/, niezaspokojenie potrzeb społeczeństwa /7,8%/. Prezentowane wyniki wskazują więc na dość powszechne w badanym środowisku przekonanie o nienaruszalności własnego miejsca i pozycji w sferze gospodarczej i społecznej kraju.

Niezależnie od czynników zewnętrznych warunkujących silne poczucie stabilności własnej pozycji respondenci czerpią je również z przekonania o wysokiej jakości własnej pracy. Wśród czynników decydujących o powodzeniu w pracy na własny rachunek wymienia kolejno: wysokie kwalifikacje zawodowe, pracowitość /34,3%/, sumienność, obowiązkowość, zdyscyplinowanie /27,9%/, jakość towarów i usług, ich atrakcyjność i solidność wykonania /24,8%/, a także przedsiębiorczość, zapobiegliwość, dobrą organizację pracy /22,2%/, inicjatywę i odwagę /14,7%/. Niewielkie znaczenie przypisywano takim czynnikom, jak: dostęp do surowców i materiałów /7,8%/, posiadany kapitał /7,1%/, znajomości, układy /6,6%/, możliwości stworzone przez władze /1,1%/>.

Świadomości własnej wartości towarzyszy poczucie zadowolenia z dokonanego wyboru drogi życiowej: tylko część respondentów /około 21%/ w odpowiedzi na pytanie: "Jeżeli miał/a/by Pan/i/ nieograniczoną możliwość zmiany własnego losu, to kim chciał/a/by Pan/i/ zostać w naszym kraju?" wyraziła chęć zmiany formy aktywności zawodowej, a ponadto większość z nich przedstawiła koncepcje wyraźnie wiążące się z realizacją dziecięcych lub młodzieńczych marzeń - zostać lotnikiem, marynarzem, wynalazcą, konstruktorem itp., jedynie 2,7% "zazdrości" pracownikom sektora uspołecznionego i 7,7% - zajmującym w nim wysokie pozycje.